

Chrystus na krzyżu

Krzyż, na którym umarł Pan Jezus, był karą za to, że On mienił się być Synem Bożym. Krzyż ten dzielił dwa wyznania – Żydów jako wyznawców Mojżesza (judaiści) i chrześcijan, którzy przyjęli Jezusa. Taki stan trwa aż do tego czasu. Stosunki pomiędzy chrześcijanami, a Żydami nigdzie nie są idealne. Uprzedzenia historyczne mają bez wątpienia podłoże religijne, chociaż Judaizm był kolebką chrześcijaństwa. Pan Jezus jest z linii Dawida, również apostołowie są pochodzenia żydowskiego. Cały pierwotny Kościół był wybrany spośród Żydów, aż do Korneliusza, pierwszego poganina, o czym pisze apostoł Paweł w Gal. 3:13: „Ale Chrystus odkupił nas z przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, albowiem napisano: Przeklęty każdy, który wisi na krzyżu – drzewie”. Apostoł powołuje się tutaj na 5 Mojż. 21:22-23: „A gdyby kto popełnił grzech godny śmierci, a byłby skazany na śmierć, a obwiesiłbyś go na drzewie, nie zostanie przez noc trup jego na drzewie, ale koniecznie pochowasz go tegoż dnia” (BGd). Wróćmy do wiersza z listu do Galacjan. Apostoł Paweł uzasadnia, że Chrystus to znaczy po polsku Pomazaniec, a po hebrajsku Mesjasz, na którego Izrael oczekiwał. „Chrystus” to wyraz grecki i nie jest to imię, lecz tytuł, jaki otrzymał Jezus od czasu chrztu, gdy został pomazany przez Boga Jahwe, o czym pisze prorok Izajasz 61:1: „Duch panującego Pana jest nade mną, przeto -nie pomazał Pan, abym opowiadał Ewangelię cichym, posłał mnie, abym zawiązał rany tych, którzy są skruszonego serca, abym zwiastował pojmanym wyzwolenie, a więźniom otworzenie ciemnicy”. Apostoł dowodzi, że Chrystus odkupił nas z przekleństwa Zakonu, stawszy się za nas przekleństwem. Zachodzi pytanie: kto był pod przekleństwem Zakonu i dlaczego, co było tego przyczyną? Odpowiedź na te dwa pytania mamy w cytowanym już wersecie z 5 Mojż. 21:22: „A gdyby kto popełnił grzech godny śmierci. ... Izrael zobowiązał się: „Wszystko co Pan rzekł, uczynimy. I odniósł Mojżesz słowa ludu do Pana” – 2 Mojż. 19.8. Izrael jednak nie spełnił swego przyrzeczenia, odstąpił od Zakonu, o czym mówi prorok Daniel „Owszem, wszyscy Izraelczycy przestąpili Zakon Twój i odchylił się, żeby nie słuchali głosu Twego, przetoż się wylało na nas to złorzeczeństwo i przekleństwo, które jest napisane w Zakonie Mojżesza, sługi Bożego, bośmy zgrzeszyli przeciwko niemu” – Dan. 9:11 Dlatego, aby odkupić Izraela z przekleństwa, Syn Boży musiał zawisnąć na drzewie, a w myśl słów Mojżesza „przeklęty każdy, który wisi na drzewie” (krzyżu) „Aby tych, którzy pod zakonem byli wykupił, żebyśmy prawa przysposobienia za synów dostąpili” – Gal. 4.5 Zgadza się to ze słowami apostoła Jana: „Lecz którzy go kolwiek przyjęli, dał im tę moc, aby się stali synami Bożymi, to jest tym, którzy wierzą

w imię Jego (Jezusa Chrystusa)” – Jan. 1:12.

Kto nie uwierzył i nie uznał, że to Jezus jest tym oczekiwanym Mesjaszem, który dokonał na krzyżu dzieła odkupienia, ten stał się Jego nieprzyjacielem i uważa, że śmierć krzyżowa stała się karą za to, iż mienił się być Synem Bożym. Czyż prorok Izajasz me przewidział tego niezrozumienia i nie przyjęcia Mesjasza? „Bo wyrósł jako latorostka przed nim, a jako korzeń z ziemi suchej, nie mając kształtu ani piękności; i widzieliśmy go, ale nic nie było widzieć, czemubyśmy go żądać mieli Najwzgardzeńszy był i najpodlejszy z ludzi, mąż boleści, a świadomy niemocy, i jako zakrywający twarz swoje; najwzgardzeńszy mówię, skądeśmy go za nic nie mieli. Zaiste on niemocy nasze wziął na się, a boleści nasze własne nosił; a myśmy mniemali, że jest zraniony, ubity od Boga i utrapiony Lecz on zraniony jest dla występków naszych, starty jest dla nieprawości naszych, każń pokoju naszego jest na nim, a sinością jego jesteśmy uzdrowieni Wszyscyśmy jako owce zbłądzili, każdy na drogę swą obróciliśmy się, a Pan włożył nań nieprawość wszystkich nas” – Izaj. 53:2-6.

To jest przyczyną, że krzyż dzieli te dwa wyznania, Żydów i chrześcijan. Krzyż u Żydów jest zgorszeniem tak długo, jak długo nie uznają oni Mesjasza, aż będzie zdjęta zasłona. „A nie jesteśmy jako Mojżesz, który kładł zasłonę na oblicze swoje, aby synowie Izraelscy śmieje patrzyli na koniec onego, co zniszczyć miało. Ale zatwardzone są umysły ich; albowiem aż do dzisiejszego dnia też zasłona w czytaniu starego testamentu zostaje nie odkryta, która przez Chrystusa skażenie bierze. Przetoż aż do dnia dzisiejszego, gdy Mojżesz czytany bywa, zasłona jest na sercu ich położona. Lecz gdyby się do Pana obrócili, odjęta będzie ona zasłona” – 2 Kor. 3.13-16. Dlatego apostoł Paweł pisał do braci w Koryncie: „Boć mnie nie posłał Chrystus chrzcić, ale Ewangelię kazać, wszakże nie w mądrości mowy, aby nie był wyniszczony krzyż Chrystusowy. Albowiem mowa o krzyżu tym, którzy giną, jest głupstwem; ale nam, którzy bywamy zbawieni, jest mocą Bożą” – 1 Kor. 1:17-18. Dla jednych krzyż Chrystusowy jest głupstwem, a dla drugich mocą Bożą. Lecz me chodzi tu o literalny krzyż, który jest uważany za godło i który zaczęto czcić od 680 roku, to jest w trzecim okresie rozwoju Kościoła, zbór Pergamon znaczy wywyższenie ziemskie. „A Aniołowi zboru Pergameńskiego napisz. To mówi ten, który ma miecz z obydwóch stron ostry, Znam uczynki twoje, i gdzie mieszkasz, to jest, gdzie jest stolica szatańska, a iż trzymasz imię moje, i nie zaprząłeś się wiary mojej i w one dni, w które Antypas, świadek mój wierny, zabity jest u was, gdzie szatan mieszka Ale mam nieco przeciwko tobie, iż tam masz



tych, którzy trzymają naukę Balaamową, który uczył Balaka, aby wrzucił zgorszenie przed syny Izraelskie, zęby jedli rzeczy bałwanom ofiarowane, i wszeteczeństwo płodzili Także masz i tych, którzy trzymają naukę Nikolaitów, co ja mam w nienawiści. Pokutujże, a jeśli nie będziesz, przyjdę przeciwko tobie w rychłe, i będę walczył z nimi mieczem ust moich Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom Temu, co zwycięży, dam jeść z onej manny skrytej, i dam mu kamyk biały, a na onym kamyku imię nowe napisane, którego nikt nie zna, tylko ten, który je przyjmuje” – Obj. 2:12-17. Okres powstania błędów, lata 325-1160. Aniołem był Ariusz.

Są dwie skrajności, jedni uważają krzyż za godło i czczą jako relikwię uważając go za wartość chrześcijańską. Drudzy odrzucają krzyż i mówią, że Jezus umarł na palu, nie mają oceny, że Jezus złożył życie swoje na krzyżu, aby odkupić Izraela z przekleństwa, a prawda jest pośrodku Mamy przywiązywać wagę i ocenę do tego, czego dokonał Pan Jezus na krzyżu, to jest główny cel i wartość, a nie sam krzyż, lecz śmierć, którą poniósł na krzyżu To jest wartością przed Bogiem, z czego może korzystać człowiek. Ważniejszy jest Ten, który umarł na krzyżu, niż sam krzyż. Pan Jezus ani razu nie wspomniał w swojej misji, którą spełniał trzy i pół roku, by ktoś wziął krzyż Jezusa i nosił go, lecz zawsze mówił do uczniów i do tych, którzy chcieli być Jego uczniami, by wzięli swój własny krzyż. Wspominają o tym ewangelisci, poczynawszy od Mateusza aż do Jana Mateusz wspomina to 5 razy. Mat. 10:38; 16:24; 27:32; 27:39-44.

Czego dokonał Pan Jezus na krzyżu? Dwóch rzeczy, odkupił Izraela spod przekleństwa Zakonu, które Izrael ściągnął na siebie samego „Ale Chrystus odkupił nas z przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, (albowiem napisane Przeklęty każdy, który wisi na drzewie)” – Gal 3:13. Po drugie pojednał Żydów z poganami, z tymi, którzy uwierzyli w Jezusa „Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzyście niekiedy byli dalekami, staliście się bliskimi przez krew Chrystusową. Albowiem on jest pokojem naszym, który oboje jednym uczynił, i średnią ścianę, która była przegrodą, rozwalił;

Nieprzyjaźń, to jest zakon przykazań, który zależał w ustawach, skaziwszy przez ciało swoje, aby dwóch stworzył w samym sobie w jednego nowego człowieka, czyniąc pokój; I pojednał obydwóch w jednym cielem z Bogiem przez krzyż, zgładziwszy nieprzyjaźń przezeń. I przyszedłszy opowiedział pokój wam, którzyście dalekami, i którzyście bliskimi. Albowiem przezeń mamy przystęp obie strony w jednym Duchu do Ojca” – Efezj. 2:13-18.

Lecz gdy będzie zdjęta zasłona, o której pisze apostoł Paweł w 2 Kor 3:13, Izrael uwierzy wtedy w Jezusa jako wyczekiwanego Mesjasza i spełnią się słowa proroka Zachariasza: „Na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleją ducha pobożności. Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boleje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym” – Zach. 12:10 (BT).

Krzyż, który dzieli przez cały Wiek Ewangelii będzie tym, co połączy, gdy uznają Mesjasza i dzieło odkupienia, jakiego dokonał na krzyżu. Będzie to płacz radości i uwielbienia dla Boga Jahwe i dla Chrystusa, Wielkiego Odkupiciela, który wykupił ich spod przekleństwa śmierci Adamowej, spod przekleństwa Zakonu, jakie ciążyło nad nimi, o czym pisze apostoł święty Paweł:

„Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a Bóg właśnie jest sam jeden „– Gal. 3:20 (BT).

„I dlatego jest On pośrednikiem nowego przymierza, ażeby gdy poniesiona została śmierć (na krzyżu) dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza (Zakonu) ci, którzy są powołani, otrzymali obiecane dziedzictwo wieczne” – Hebr. 9:15 (NP).

Henryk Kamiński
R-
„Straż”